

op. 1 1998
H. H.

2 M-401/1014
ze M-401/1014 Pom.
13.05.2008

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Biblioteka Armii Krajowej
ul. Żwirki i Wigury 110, 01-651 Warszawa
87-100 Toruń, ul. Turmijn 50, 85-22186 Toruń
e-mail: fundacja@ak.org.pl, www.ak.org.pl
NIP 500 10 20 12 - KRS 0000 570502736
KRS 0000 570502736
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



bral
Siegmiiller - Kijowski
Benedykt VAV

90 - Łódź

Kartuzy Tczew
AK "Stragan"
+ Siegmüller Teofil
M-401/1024 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Siegmüller Teofil
T: J-401/1024 Pam.
Kartusy A. P.

I./1. Relacja k. 7 s. 1-7

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 6 s. 1-6

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) z rodzimymi k. 2 s. 1-2

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 10

VI. Fotografie list i kompozycji

1/1. Delaja-Siegmüller Teofil

1. List-melaja Benedykta Siegmüllera-Młynarskiego (brata) o działalności własnej i rodziny z 12.11.1995, mpis oryg. k. 4 s. 1-4
2. jak wyżej z 1.02.1998, mpis oryg. k. 3 s. 5-7



Łódź, dnia 12.11.1995r.

Wpłynęło dnia 14.02.95 1.

Szanowna Pani.

L.dz. 456/9/95

(E. Zawocho)

Nawiązując do mego listu poprzedniego-pierwszego, spełniam moją rzucaną myśl na temat wywiadu na Pomorzu, -O/ 2

Praca wywiadowcza na terenie Kraju i Pomorza, była zorganizowana i podlegała K-dtowi Org. Wywiadowczej II/O i środki fin. na rozbudowę sieci wywiadowczej na Rzeszę Niem., porty, Prusy i Sowiety były zabezpieczone. Szczególnie potrzeby rozbudowy wynikały z ruchu wojsk n-pla. Poszczególne oddziały konsp. wojsk widziały i wiedziały o ruchach wojsk niem., ale wywiad centralny nie miał zorganizowanego spływu tych wiadomości, by wyciągać z tego wnioski. W zasadzie każdy oddział konspiracyjny musi wszystko widzieć i słyszeć, i meldować w górę t.j. szczebli organizacyjnych.

Położony nacisk na sprawę wywiadowczą wyłoniły się w kraju w połowie 4or., bo dewizą konspiracji była praca na długą falę bez rozszerzania ilościowego, zachowanie charakteru kadrowego, stosowanie wzmocnionej selekcji przy przyjęciach, maksymalne przestrzeganie zasad konspiracyjnych, umocnienia się w terenie, mając na oku przetrwanie złych czasów z najmniejszymi stratami, nawet były zakazy użycia broni w akcji sabotażowych. Wykorzystać na podnoszenie kwalifikacji normą obyczajową, szkoleniem bojowym i współdziałaniem i współżyciem służbowym, żołnierzy oraz prowadzenie wywiadu np.:

-Ordre de bataille, dyslokacja, nazwa i numer, rodzaj, uzbrojenie, dotyczy to lotnictwa i broni ppanc

-przemysł wojenny, uzbrojenie, gazy, lotnictwo,

- dalsze dane

Jaka prowadzona jest akcja niepodległościowa a powinna być intensywna na wszystkich kierunkach życia,

Zasadą jest by nakrywały się wiadomości b.ważne jeszcze dwukrotnie tj. wywiad Okręgu, a ostatnim ogniwem, potwierdzającym musi być wywiad O/11, k-dta Org. Konsp. W.P.

Po tym okresie szkolenia-podnoszenia kwalifikacji, na przełomie roku 40/41 zwrócił się do mnie K-dt Okręgu Łódź mjr. Stanisław Juszcakiewicz o podanie adresów na Pomorzu, uzasadniając że K-da Główna straciła dotychczasowe adresy.

Do kwietnia 4or. byłem na Pomorzu, na leczeniu, u siostry Gertrudy, w drodze powrotnej w kwietniu 4or zatrzymałem się na kilka dni u siostry w Torunia-Agnieszki-zorientowany byłem w sytuacji obowiązującej w Torunia, a nawet przeżyłem przeszukiwania mieszkań i szukanie broni, w zamkniętym kwadracie ulic i o mało nie wpadłem za moją odpowiedź, nie znając języka niemieckiego.

2.

Niemiec zbliżając się do mnie pyta?-Haben Sie Waffen? Ja śmiało i odważnie odpowiadam-Jawohl.Stałem przy fotelu,a szwagier Grześkiewicz u wejścia do pokoju,zauważył że Niemiec przerwał pracę służbowo stanął przede mną,jeszcze raz pyta służbowo i szuka czegoś w kieszeni własnej,ale w porę szwagier zorientował się i wytłumaczył że ja nie znam języka niemieckiego i głupio odpowiedziałem.Niemiec bardzo dokładnie przeszukał fotel i poszedł dalej szukać.Dodam od siebie że szwagier miał wadę słuchu-ale dobrze się skończyło.

Dnia 10.2.41 r. drogą kuriera do Wacława-podałem adres do Ostrołęki,
 " 26.2.41 r. " " " " " do Czerska,
 "28 .3.41 r, " " Knapika " " do Torunia,
 - " - " " " " do Gdyni,
 " " " " " " do Poznania.

✓ Wyjaśnienia:w Ostrołęce miałem brata Alfonsa,w Czersku siostrę Gertrudę Lapke,w Toruniu siostrę Agnieszkę,w ~~Gdyni~~Gdyni Teofila Sarnowskiego,a w Poznaniu brata Edmunda.

Te adresy które doszły do dyspozycji K-GŁ,ZWZ,AK stały się podstawą działalności wywiadu i miały możliwości rozgałęzienia się.

Daty pochodzą z książki korespondencyjnej Sztabu Okręgu Łódź,która ocalała i prowadzona była przeze mnie przez pewien czas i zapisy.

/zał.nr.1/

Osobiście poznałem jednego narodowca,który już od początku 40r. spełniał rolę instruktora na teren Pomorza i zatrzymywał się w Czersku.Nazwiska nie pamiętam.Widziałem i rozmawiałem kilka razy. Tłumaczyłem, że ja się tutaj ukrywam to wystarczy,ale to ^{nie} skutkowało, ponieważ była to wspaniała kwatera ze ^{nie}spaniem,jedzeniem i towarzyszeniem wnuczki,w której szybko się zakochał. Po kilku miesiącach już ^{nie} pokazał,natomiast zjawił się po raz pierwszy szef wywiadu na Pomorzu. W kilka dni później już opuściłem Czersk i przez Toruń do Piotrkowa Tryb.

Jak zorganizowałem sobie pracę nie wiem i nie chciałem wiedzieć.

Trafił wówczas na rozstrzeliwanie Polaków za rzekome znęcanie się w m-cu X/39r.W Czersku upoważnienie do znęcania się nad Polakami,w/g listy przygotowanej w Gdańsku ,był gestapowiec HORST /to imię/ Sabinarz.Do dyspozycji miał samochód,podobny do naszej Nysy i codziennie w/g listy jeździł,aresztował i odwoził na zabicie.Skończył się w 41/ lub 42r.Mieszkał u wdowej,po malarzu Polaku i ta osoba była informatorką dla tej akcji.W nocy nie mógł spać,rzucał się-wstawał i ubierał się,wyjeżdżał sam^oodem iszybko wracał-słowem był na wykończeniu,.Zabijał nauczycieli,księży,pracowników sądownictwa i działaczy zawodowych t.j.rzemieślników.Był postrachem miasta,bo zabierał jak rzeźnik kilka osób /4-6/.Zmarł jako umyślowo chory,po miesięcznej chorobie.Po nim następca był Hamerski,który pochodził z Chojnic,a do Czerska przyjechał jako Hamer,następca Horsta.Skończył również jak Sabinierz,w Berlinie,-sparaliżowany.

✓ Szef wywiadu na Pomorze nazywał się Czesław Łasik. Adresy wcześniej napisane w zasadzie służyły jako kwatery i zbadanie następnej kwatery lub nawet już wskazane adresy w innych miejscowościach. Najczęściej korzystał z kwatery Toruń, ul. Wodna 4, a w Czersku ulica Dworcowa. Stamtąd wiadomo mi że korzystał z Tczewa i Starogardu. Tam dotarł do mego brata Teofila ur. 22, 04, 1904., wybitny patriota. Na całym terenie wcielonym do Rzeszy niem. tworzył^{się} Danzig Westpreussen i Wartheland. Panował wyjątkowo na Pomorzu bezwzględny terror wobec ludności Polskiej i do tego doszło wysiedlanie, mające na celu pozabawienie ludności polskiej przewodników. Oszczędzano jedynie Kaszubów. Do kwietnia 40 roku przeżywałem to z redakciami, ukrywając się ale z okienka na 11 piętrze obserwowałem godzinami. Widziałem z bliska gestowca, samochód, prowadzonych skutych prowadzonych do samochodu. To co opisałem to pochodzi z autopsji. ^Wzną część z rozmowy z Łasikiem, inną część z braćmi. Niemcy zatrudniali młodzież^{Polska}, która nauczyła się już języka niemieckiego np. jako telefonistki. Wywiadowcy, słuchali w domu jak córeczka - telefonistka opowiadała ciekawe rozmowy telefoniczne. Jeden z ojców w krótkim czasie zorientował się że opowiadania mogą się przysłużyć do pewnej akcji. Wezwany Szef^{z W-wy} przez Brata Teofila wysłuchał propozycji - zamachu polegającego na wykolejeniu pociągu bardzo dziwnego, specjalnie chronionego. Wrócił z W-wy dość szybko i ułożyli program wykolejenia. Materiał wybuchowy dostarczyła W-wa przy pomocy kolejarzy, technika również dostarczyła W-wa, a telefonistka dalej nieświadoma ~~dalej~~ opowiadała w domu najważniejsze w/g niej wiadomości. Trwało to długo - wybranie miejsca, doniesienie materiałów wybuchowych, ćwiczenia ludzi i pozyskanie telefonistki było trudne ale wykonalne i w miesiącu czerwcu nastąpiło wykolejenie. Mianowicie na stacji węzłowej telefonistka dała sygnał że jedzie pociąg, który dosyć długo stał na stacji, samolot^{mię} informujący badał teren, pociąg 1-wagonowy przejechał a więc wszystko zgodnie z planem jak dotąd się sprawdza. Wykonali wybuch, ale wykoleili transport wojskowy jadący z frontu wschodniego, ale to nie jest to co chcieli wykonać. Owszem było kilku zabitych i strzaskanych wagonów. Skutki były takie jakby wykonali wykolejenie pociągu z Hitlerem. Ogromna akcja policyjna w powiecie starogardzkim za zamach w nocy z 20/21 czerwca roku 1942. Szereg aresztowań, szczególnie leśników i podejrzanych, co nabrało rozmachu, ponieważ tak mordowali na badaniach, że kilka osób nie wytrzymało badań i wskazało na prawdziwych twórców, m. inn., na brata Teofila. Badania ~~z~~ przeniosły się do Berlina. Brata 2 razy odwiedziły siostry. Teofil pytał co ze mną?. Do celi Brata dodali

wieźnia i razem siedzieli ponad pół roku. On się przyczynił do wykonania wyroku - tak brat powiedział siostrom, że to był szpicel, celowo mu dodany. Czy to jest do normalnego myślenia? Szkoda że nie mógł podać nazwiska.

zał. nr. 2 - odpis rozprawy sądowej z wyrokiem śmierci oraz na trwałą utratę praw obywatelskich za szpiegostwo na korzyść nieprzyjaciela oraz za przygotowanie zdrady stanu. Wyrok wykonany w dniu 8.04.1945 przez ścięcie głowy. Pozostawił żonę w ciąży i trójkę dzieci.

Zbigniewa ur. 1932, Leokadię ur. 1935, Marię ur. 1938. Dwoje z tych dzieci nie żyje. Leokadia zabita przypadkowo przy wycofaniu się wojska niemieckiego a wchodzącego rosyjskiego. Zbigniew - lat 13 w czasie zmagania wojsk, źle ubrany, kilka dni na rowerze uciekał i nabył chorobę zapalenia płuc, co okazało się nie do wyleczenia.

Dodam do tego, co mówią o bracie. Mianowicie podobno w czasie badań zrywali mu skórę z ręki i nie załamał się, bo ja żyję. Znał moja melinę w Łodzi, bo był na niej i mnie nawet nie zastał, w czasie podróży do brata w Ostrołęce, wówczas kiedy już jego poszukiwali. Zostać nie chciał w Łodzi, a ciągnęło go do domu. Sypnął go mój kolega starszy ode mnie Jan Krzyżon /nie żyje już. Miał dać Gestapo jak wrócił znać. Tak się stało.

Nikt nie pomyślał żeby proch jego sprowadzić na grób rodzinny, gdzie leżą jego dzieci, rodzice i brat - a ja myślę - ale to kosztuje. Dwunastu z listy rozprawy sądowej skazanych zostało na karę śmierci, w tym jest i Czesław Łasik ^{brat Teofil}

Nic mi nie wiadomo czy K-da Główna AK wysłała następnego Szefa. Na tym zakończę opis działania członków o/11 K-dy Gł, AK.

1 zażalenie - proces
2 zażalenie - kontakt na Ostrołęce i Głównie
1 listka - do zwrotu bosto jedyna!

Siegmüller - Młynarski Benedykt

Pa. 2241A/98
05.02.98

Łódź, dnia 1 luty 1998 r.

5.

Sigmüller-Młynarski Benedykt

1A1

90-133 Łódź, tel. 78-98-95

Biuro Fundacji

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej

mgr. Hanna Marcinkowska

Ant Łódź / B3 / Febrka 98

87-100 T o r u ń

ul. Wielkie Garbary 2

~~Pismo o...~~ dziękuję. Po przeczytaniu treści, zasta-
na- nawiałem ^{się} czy będę mógł wykonać odpowiedzi na zadane pytania,
bo jestem po ciężkiej chorobie t.zw. "grypcę" i otrzymałem skutki
obniżenie słuchu, pamięci i wzroku, na lewe oko już nie widzę nic,
i opanowało mnie lenistwo.. Wystarczy ^{spisać} na moje pisanie, na maczynie!
Robi się pustka z braku "aktorów", ówczesnego czasu.
Ad rem! Ojciec mój Jakub ur. 1864r. - + 1948r, urodził się w Ciśsi-
nach, jako rolnik przyszy, ^{szary} las to miejscowość kościelna, odda-
lona o ponad 10 km., Czy był w wojsku nie wiem, mając lat 30 oże-
nił się. Pikt z rodzeństwa nie był w Ciśsinach. Wiadomo mi że miał
jednego brata Franciszka i jedną siostrę. Brat ten wyjechał do Ame-
ryki, dopomagał ojcu w okresie kiedy kupił młyn parowy. Przesyłał
ojcu dolary pocztą - do czasu zaginięcia jednej przesyłki 100 dol.
Nie uwierzył brat, że mogły zginąć na poczcie, ^{przez} dłuższy termin
Ojciec nie był wysoki, ale był krępy-silny. Siła ta była potrzebna
jak po ślubie przeniósł się do Helgoszczy. Kupił dom od Ptzybylski-
kich, a był tam sklep kolonialny. Prowadził go w czasie braku różny-
ych artykułów. Dokupił konie i sam jeździł do hurtowni /nie wiem
dokąd/, bezwzględnie pogody i tym zdobył dużo klientów.
Najprawdopodobniej wówczas dorobił się a miał już 9 dzieci. Była
tam osoba do dzieci, do gospodarstwa i specjalnie ktoś do koni.
Tak dobrze powodziło się, że kupił nawet w tym okresie ^{do} małe
gospodarstwo ^{na} dzierżawę. To małe gospodarstwo przewidziane było
na (i przydało się bardzo) ^{na} zamieszkanie po przekazaniu ^{małego} gospodar-
bratu Teofilowi. Dokupił jeszcze do tego ^{małego} gospodarstwa,
w pewnym czasie łąkę, którą sprzedał, jak pamiętam w roku 1938/9
sąsiadowi Michnikowi. Byłem już wówczas w wojsku. Można nadać Ojcu
drugi zawód - kupiec. To moje przypuszczenie, gdyż ja nie byłem
jeszcze na świecie. ^W podaję tylko tyle ^{słyszałem}, chociaż mnie
to nic nie obchodziło. Ojciec wypożyczał pieniądze i z tego tytu-
łu miał dużo spraw sądowych, gdyż nie zwracali ^{pro}życzek.

10% Brat ojca w Ameryce miał 6-dzieci: ^MMarta, ^JJan, ^JJózef, ^MMieczysława
Elane, Edy. - tylko tyle wiem.

Pamiętam również, że ojciec był przewodnikiem rolnikó*l* i co rok przez pewien czas wyjeżdżał, z pewną ilości*ą* ochotników do Niemiec na z*im*ia. Prawd*ą* historyczną jest że właścicie*l*ami ns Pomorzu Zachodnim byli właścicie*l*e, ale nie było robotnikó*l*. Taki*mi* misję ob-
 rał ojciec i na pewien okres wyjeżdżał z ludźmi do Niemiec. była
 zo pewna nazwa, ale tego nie pamiętam. Było tp w okresie mego życi
 jak miałem 4-6 lat.

W latach 1914 i 1915 przeniosła się rodzina do Lubichowa, w któ-
 rym to kupił ojciec Młyn parpwą. Ocalała jedna wizytówka z napi-
 sem "J. Siegmüller, młyn parpwy, Lubichowo.

Telefon nr. 15. Zakup zboża i sprzedaż mąki. Telefon 15 To / było w
 formie pocztówki. W tym czasie ja przyszedłem na świat. 7.X.1915r.
 Brat Teofil miał lat 11-dorastał i inne dzieci., a Ojciec miał ~~50~~
 wówczas 50 lat.-lo dzieci., ja byłem dziesiątym.

Ojciec był zdrowy, pracowity bo i miał bardzo dużo obowiązków.
 Brat Teofil z czasem po pracy w młynie i to było Jego nau-
 kową zawodową . a Ojciec powoli wycofiwał się i w ten sposób
 stał się kierownikiem aż do powołania go do wojska. tj. do ^{Zabna}
 do specjalności "Łączność". W tym czasie kierownikiem młyna zo-
 stał Niklas". W czasie służby wojskowej w 1926r. brał udział w
 strzelaninie imiędzy Wojskami Polskimi , strzelając tylko w powie
 trze. Niklas to sportowa postać, prawidłowo prowadził młyn aż do
 powrotu Teofila, syna Ojca Jakuba. Raz do roku była zabawa ludowa

dla wszystkich. Brat mój był bardzo dobrym strzelcem i w zasadzie
 wygrywał z tego tytułu nagrodę. Doszło do takiego stanu że bez ^{bra}
 zasądzie nie udawała się. Był bardzo lubiany, szczególnie tych
 starszych kolegów ktorzy pracowali w dzień, a wieczorem i w nocy

bawili się. Mało z tego korzystał brat, w myśl zasady że tylko pra-
 ca wzbogaca. Na ćwiczenia nie był powołany - do wojny ^{28 III 41 do Gdyni}

Czy i jaki miał pseudonim-mie wiem , przypuszczam że ^{no. II 41 do Ostrołki} nie miał, bo
 wszyscy się znali. Nie wiem również czy był jedynie /wAK- czy ew.
 w innej, nie wiem.. do konspiracji sam działał nie czekając na
 wprowadzenie. a na pomorze ^{Kontakty} podałem do K, Gł. AK do Czerska, Gdyni

i, Torunia i Ostrołki. Wiem, że dojeżd/ł do Czerska Gustaw Łasik
 repr. Oddział II /wywiad. Brat mój wyczuwając że jest poszukiwany,
 wyjwchał do brata Alfonsa, czy Bolesława i stamtąd znalazł się
 w melinie mojej w Łodzi-nie zastał mnie i tego samego dnia wyje-
 chał do domu a następnego dnia poszedł do pracy i pracownik Krzy-
 on, współpracujący z Gestapo zawiadomił o tym, że przyszedł brat

mój do pracy-Getsapo natychmiast zjawilo się i aresztowało Teofila. nic więcej nie wiem. Podobno za pieniądze Teofila, ^{miasta} żona w Gdańsku, dotarła do kogoś, dała pieniądze, ale zwolnił ten Gepo kogoś innego,.

Winę w tym wszystkim ma Teofil-bo jak przyjechał do mnie a nie zastał, to miał obowiązek poczekać-nocować. Nigdy nie pozwoliłbym mu wracać wręce Gepo, podczas gdy ratowałem innych z przekroczenia granicy GG. To byłby ^{już} mój obowiązek ratowania brata. Tak zdarzyły się trzy takie postępowania. Mianowicie-szwagier mój Lapka Franciszek powołany do wojska /straży granicznych/. Przygotowałem ^{wsz} wszystko, jak należy, a on przyjeżdżał do Łodzi do dentysty, więc miał możliwości /był dzień wcześniej od zajęcia Łodzi przez Armię Czer. Był, dowiedział się że wszystko jest w porządku-ale nie skorzystał, bo podobno zobaczył tam gdzieś w mundurze oficera Straży Granicznej. Co to strach-jaka siła-ja 5 lat miałem różne zdarzenia-13 razy uniknąłem aresztowania -a więc śmierci-ale ja miałem wojskowy charakter. Ja nigdy nie zostawałem na melinie-^{w domu} ale na noc wracałem. Szkoda, chociaż rodzina ta nawiaiała go-nic nie pomogło. Przyniósł koniak i do połowy wypili, Teofil nie zabierał koniak i pojechał poddać się w szpony Gepo, którzy zdzierali na nim skórę. Wytrzymał-nie zdradził m.in. i mego miejsca ukrywania się, nie wydał mnie. Chwała mu za to. Opiszę jeszcze jedną sprawę. Moją fotkę, po promocji ¹⁹³⁸ mojej 15.X.1938r. na oficera W.P.XV promocja-wysłałem rodzicom jeszcze przed wojną-i włożyli ją rodzice na obraz, w wrogu. Tak zostawili. Niemcy przychodzili do rodziców z zapytaniem, gdzie jest ten oficer?. Mieli rodzice trochę kłopotu. Tak było i w Czersku. Wybawił rodziców z tego ciągle samego pytania-Gdzie jestem? przez ¹⁹³⁸ ~~moją~~ listem z Oflagu brat mój Stanisław. Jak byli -nareszcie odezwał się poszukiwany! Zdarzyło się że przyszli inni i to samo pytanie, co dawniej. Podobno Ojciec "ja wam pokażę, idę po siekierę- uciekali ze strachu i już ci sami nie przychodzili pytać się. Jeżeli chodzi o przysięgę, to wskazał bym tego prac. K.Gł. AK . z W-wy. Brat był takim patriotą, że nie czekał na te formalności. Ja nie wtrącałem się, bo nie wolno mi było, oraz miałem bardzo dużo pracy. Ja nie narzekam na nic, bo moja praca była podniesiona do nadania mi najbardziej wartości dwie Odznaki-Virtuti Militari i Krzyż Włecznych. Na tym kończę-nic specjalnego nie opisałem, i Szanownej Pani nic w zasadzie nie pomogłem. Proszę jeszcze pisać, może coś uda mi się zrobić. Zajęty jestem bardzo ale dla Pomorza mam jeszcze b, dużo opracowań pt. "Jak powstała Pomorze". Czy zdążę.

Z uszanowaniem i szacunkiem

B. Siegmüller, 10 Krynarski
Siegmüller - Młynarski Benedykt

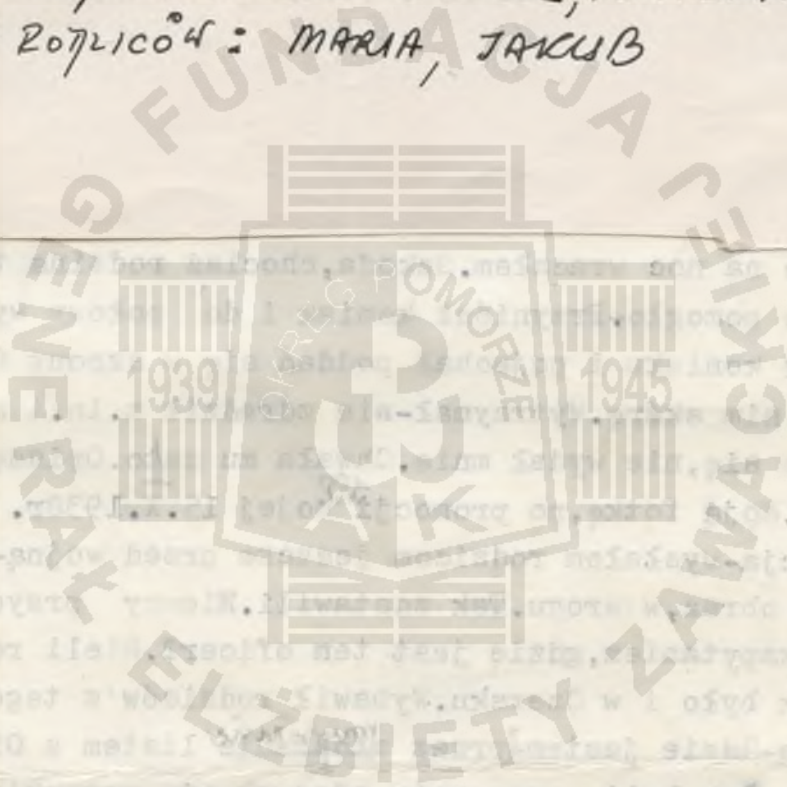
I DANE OSOBOWE

SIEGMÜLLER TEOFIL

DATA URODZENIA: 22-KWIETNIA-1902.

MIEJSCE URODZENIA: ŻELGOSZCZ, POW. STAROGARD-67.

IMIONA ŻOŁYCIÓW: MARIA, JACUB



1/2. Dokumenty dotyczące melatora:
Siegmüller Teofil

1. Kartki z książki korespondencyjnej
Setabu Obręgu A K Łódź, kserokop. k. 2 s. 1-2
2. Odpis wyroku w j. niemieckim, ksero-
kop. k. 2 s. 3-4
3. Odpis - tłumaczenie - zawiadomienia
Włory Siegmüller, sony, o wykonaniu
wyroku śmierci 8.04.1943, kserokop. k. 1 s. 5
6. "Akt zejścia" - tłumaczenie na
j. polski niem. dokumentu oraz
wierzytelione tłumaczenie pisma
do Włory Siegmüller o wykonaniu
wyroku śmierci, kserokop. k. 1 s. 6

Data Priloge M. pr. 1941	Do koga	Od koga	M. pr. i no. data verzina	Značenje	Organ	Mesto
30. I. 41.		Hejvidna	25 I. 41 595 -	Apr. v. pr. do kartel. zapisa		
"		"	23 I. 41 594 -	End. v. pr. spol. i. raznog. da ver.		
7. II.		Mecnego	22. I. 596 -	Rap. v. pr.		
10. II.		Yezelov	4. II. 608 -	Raz. odn. s. v. pr. m.		
1	Rebenta			Raz. s. v. pr. s. v. pr. m.		
2	Yezelov			Ispr. o v. pr. s. v. pr. m.		
3	Rebenta			" " " "		
4	Rebenta			Rada s. v. pr. s. v. pr. m.		
5	Yezelov			Ispr. s. v. pr. s. v. pr. m.		
6	Rebenta			Ispr. s. v. pr. s. v. pr. m.		
7	Yezelov			Ispr. s. v. pr. s. v. pr. m.		
8	Rebenta			Ispr. s. v. pr. s. v. pr. m.		
9	Rebenta			Ispr. s. v. pr. s. v. pr. m.		
10	Yezelov			Ispr. s. v. pr. s. v. pr. m.		

201. m. 1 / 1 s. 2

No.	Data	Do	Kargo	Oid	Kargo-	misi	ditempat	Fungsi	Masa
28	8.III	Burmistwa						Presk. Kant. tl. is of dir	
29	3.III	ding						Zam. Reing. da hihawi + haw	
30	7.III	Wipusna						Wage SW is Keli.	
31	5.III	"						Presk. o. gawid is Keli.	
32	"	Enapla						Preskawi daf. Nakhadakhid a.	
33	2.III	Yadiny						dat. wa hlat; swiana Khypt; Kant. tyru.	
34	"	Kastapla						~"~ ~"~	
35	21.III	Gernika		Kastapla		304-4.III		Zaw. is ar is Cali.	
36	"	"						Presk. 2.2000. - Wrag, waw	
37	"	ding						Wmaw Kant. tl. is. i. wad. ppy.	
38	24.III	Kernika						Presk. papiraw - pwidis o rapyias wyl. dnd.	
39	"	"						Acceyptiq o Saku	
40	28.III	ding						Presk. adr. ludis do pme w mas.	
41	"	"						Wyl. pdkr. predat. do aw.	
								Presk. Kant. wa Sdyaw	

Abschrift

Reichskriegsgericht
StP 1/PKA/454/42

Berlin-charlottenburg 5, den 17.12.42
Witzlebenstr.4-10
Fernruf.300681

Verfügung

I. In der Strafsache gegen

1. Czesław Łasik,
2. Jozef Kroplewski,
3. Jozef Rychlewski,
4. Edward Swiadkowski,
5. Bogusław Andrzejewski,
6. Jan Kawula,
7. Witold Antonowicz,
8. Theofil Siegmüller,
9. Johann Klin,

10. Friedrich Punkt,
11. Johann Laskowski,
12. Theofil Sarnowski,
13. Stanisław Kamiński,
14. Kazimierz Konrad,
15. Stanisław Szpojankowski,
16. Zbigniew Milewski,
17. Helene Dobrzycki,

zur zeit in Untersuchungshaft in der Untersuchungshaftanstalt Berlin NN 40, Alt-Moabit 12a, ist Termin zur Hauptverhandlung vor dem 1. Senat des Reichskriegsgerichts in Berlin-Charlottenburg, Witzlebenstrasse 4-10, ab

Dienstag, den 5 Januar 1943, 9,30 Uhr

anberaumt. Voraussichtliche Dauer der Hauptverhandlung etwa 6 Tage.

11. Den Angeklakten zu 1. bis 6. wird der Rechtsanwalt Roman, Berlin, Charlottenburg 4, Weimarerstr. 36, Fernruf 322475
- Den Angeklakten zu 7. bis 12. der Rechtsanwalt Brockhaus, Berlin SN 11 Saarlandstr. 50, Fernruf 191933
- Den Angeklakten zu 13. bis 17. der Rechtsanwalt dr. Rehm, Berlin W 50, Rankestr. 24, Fernruf 240245 als Verteidiger von Amtswegen gemäss § 72 KSTWO beigeordnet.

III. VIII. PP

Der Präsident
des Reichskriegsgerichts
als Gerichtsherr
gez. Bock von Wulfingen
Generalleutnant
Johann Laskowski

Der Oberreichskriegsanwalt
In Auftrage
gez. dr. Fischer

Oberstkriegsgerichtsrat
beim Reichskriegsgericht

z. ZT Untersuchungshaftanstalt
Berlin NW 40
Alt-Moabit 12 a

zur Kenntnissnahme

Za zgodność odpisu z Odpisu
świadczy: Sigmund Mynarski Benedykt
ul. Wiarzbowa 42 m. 39
90-133 Łódź, tel. 78-98-95

Abschrift

Reichskriegsgericht
StPl/PKA/III 454/42

Berlin-Charlottenburg 5, den
17 12 42
Witzlebenstr. 4-10
Fernruf. 300681

Verfügung

I. In der Strafsache gegen

1. Czeslaw Lasik,
2. Jozef Kroplewski,
3. Jozef Rychlewski,
4. Edward Swiadkowski,
5. Boguslaw Andrzejewski,
6. Jan Kawula,
7. Witold Antonowicz,
8. Teofil Siegmüller,
9. Johann Klin,
10. Friedrich Punkt,
11. Johann Laskowski,
12. Theofil Sarnowski,
13. Stanislaw Kaminski,
14. Kazimierz Konrad,
15. Stanislaw Szpojankowski,
16. Zbigniew Milewski,
17. Helene Dobrzycki,

zur Zeit in Untersuchungshaft in der Untersuchungshaftanstalt Berlin NW 40, Alt-Moabit 12a, ist Termin zur Hauptverhandlung vor dem 1. Senat des Reichskriegsgerichts in Berlin-Charlottenburg, Witzlebenstrasse 4-10, ab Dienstag, den 5 Januar 1943, 9, 30 Uhr

anberaumt. Voraussichtliche Dauer der Hauptverhandlung etwa 6 Tage.

II. Den Angeklakten zu 1. bis 6. wird der Rechtsanwalt Roman, Berlin, Charlottenburg 4, Weimarerstr. 36, Fernruf 322475

Den Angeklakten zu 7. bis 12. der Rechtsanwalt Broekhaus, Berlin SN 11, Saarlandstr. 50, Fernruf 191933

Den Angeklakten zu 13. bis 17. der Rechtsanwalt dr Rehm, Berlin W 50, Rankstr. 24, Fernruf 240245 als Verteidiger von Amtswegen gemäss § 72 KStWO beigeordnet.

III. VIII. PP

Der Präsident
des Reichskriegsgerichts
als Gerichtsherr
gez. Bock von Wülfigen
Generalleutnant
Johann Laskowski
z. Zt Untersuchungshaftanstalt
Berlin NW 40
Alt-Moabit 12 a

Der Oberreichskriegsanwalt
In Auftrage
gez. dr Fischer
Oberstkriegsgerichtsrat
beim Reichskriegsgericht

zur Kenntnissnahme

Tłumaczenie

Wyższy Prokurator Wojenny Rzeszy, StPl/RKA/ III 454/42, Berlin-Charlottenburg 5, Witzlebenstrasse 4-10, dnia 10 kwietnia 1943 r. Do Pani Klary Siegmüller, Zelgoszcz, powiat Pr. Starogard. Mąż Pani, właściciel młyna Teofil Siegmüller, został wyrokiem Sądu Wojennego Rzeszy z dnia 5/8 stycznia 1942 r. zasądzony na karę śmierci oraz na trwałą utratę praw obywatelskich za szpiegostwo na korzyść nieprzyjaciela oraz za przygotowywanie z drady stanu. Wyrok stał się prawomocny na skutek zatwierdzenia 10 marca 1943 r. i został wykonany w dniu 8 kwietnia 1943 r. z polecenia dr Speckhardt. Wypisano /-/ Lange, starszy inspektor sądowy. Pieczęć okrągła: Sąd Wojenny Rzeszy.

Tłumaczył: J. Milewski, Starogard Gd, dnia 31 12 1974 r.

Dokument przekazany dla Fundacji B Sigmundów - Wyrzyski
dnia 28 02 95 razem z piśmem Lds 334/17/95



Odpis

T ł u m a c z e n i e .

Wyższy Prokurator Wojen Rzeszy. StPL RKA/ III 454/42. Berlin-Charlottenburg 5, Witzlebenstrasse 4-10, dnia 10 kwietnia 1943r. Do ob. Klary Siegmüller, Olgoszoz, powiat Starogard Gd. Mał obywatelki, właściciel młyna (profil Siegmüller, został wyrokiem Sądu Wojennego Rzeszy z dnia 5./8 stycznia 1943r zasądzony na karę śmierci oraz na trwałą stratę praw obywatelskich za spiegotwo w sbiegu z wspieraniem nieprzyjaciela oraz z przygotowaniem zdrady stann. -----
Wyrok stał się na skutek zatwierdzenia prawomocny dnia 10 marca 1943r i został w dniu 8 kwietnia 1943r wykonany, z polecenia Dr. Speckhardt. Wypisano: /-/ Lange, starszy inspektor sądowy. Pieczęć okrągła: Sąd Wojen Rzeszy. -----

Powyższe tłumaczenie sporządziłem z języka niemieckiego na podstawie przedłożonego oryginału. -----
Nr.118/58 rejestru tłumaczeń. Opłata 12,50 zł. -----
Starogard Gdański, dnia 25 marca 1958r.

/-/ podpis nieczytelny
tłumacz przysięgły dla języka niemieckiego
Pieczęć okrągła: Tłumacz Przysięgły Bogdan Jacobson w Starogardzie. -----

Za zgodność:

Siegmüller-Młynarski Benedykt
ul. Wierzbowa 42 m. 39
90-133 Łódź, tel. 78-96-95

Siegmüller-Młynarski Benedykt

T ł u m a c z e n i e .

akt zejścia.

Urząd Stanu Cywilnego Brandenburg. Nr. 736/1943. -----
Właściciel tartaku i młyna Teofil Siegmüller, wyznania ka-
tolicznego, zamieszkały w Zelgoszczy, powiat Starogard Gd.
zmarł dnia 8 kwietnia 1943r o godzinie 8 minut 12 w Bran-
denburg, Winterfeldt Allee 22. Zmarły urodził się dnia 22
kwietnia 1905r w Zelgoszczy, powiat Starogard Gd. Zmarły
był żonaty z Klarą z domu Rogaczowską, zamieszkałą w Zel-
goszczy. Brandenburg/Havel, dnia 22 maja 1943r. Urzędnik
Stanu Cywilnego. podpis nieczytelny. Pieczęć Urzędu Stanu
Cywilnego Brandenburg(Havel). -----

Powyższe tłumaczenie sporządziłem z języka niemieckiego
na podstawie odpisu, którego zgodność z oryginałem potwier-
dził w dniu 30.9.1946r Wójt Gminy Wiejskiej Lubichowo.
Nr. 180/52 rejestru tłumaczeń. Opłata 9,00 zł. -----

Starogard Gdański, dnia 14 maja 1952r.

Bogdan Jacobson

tłumacz przysięgły dla języka niemieckiego.

Zaświadczam zgodność odpisu tłumaczenia.

Nr. 180 /52 rejestru tłumaczeń. Opłata 1,50 zł.

Starogard Gdański, dnia 14 maja 1952r.

tłumacz przysięgły dla języka niemieckiego.

T ł u m a c z e n i e .

Wyższy Prokurator Wojenny Rzeszy. StPL RKA) III 454/42.
Berlin-Charlottenburg 5, Witzlebenstrasse 4-10, dnia 10
kwietnia 1943r. -----

Do ob. Klary Siegmüller, Zelgoszcza, powiat Starogard Gd.
Mąż obywatelki, właściciel młyna Teofil Siegmüller, został
wyrokiem Sądu Wojennego Rzeszy z dnia 5./8 stycznia 1943r
zasądzony na karę śmierci oraz na trwałą utratę praw oby-
watelskich za szpiegostwo w zbiegu z wspieraniem nieprzy-
jaciela oraz z przygotowaniem zdrady stanu. -----
Wyrok stał się na skutek zatwierdzenia prawomocny dnia 10
marca 1943r i został w dniu 8 kwietnia 1943r wykonany.
z polecenia Dr. Speckhardt. Wypisano: /-/Lange, starszy in-
spektor sądowy. Pieczęć okrągła: Sąd Wojenny Rzeszy. ----

Powyższe tłumaczenie sporządziłem z języka niemieckiego
na podstawie przedłożonego oryginału. -----

Nr. 118/58 rejestru tłumaczeń. Opłata 12,50 zł. -----

Starogard Gdański, dnia 25 marca 1958r.

tłumacz przysięgły dla języka niemieckiego.

II. Materiały uzupełniające relacje
- Siegmüller Teofil:

1. Noty biograficzne autorstwa Józefa
Hilewskiego; mpis

k. 2 s. 1-2



Siegmüller Teofil /1905-1943/, wywiadowca TOW GP i AK obw.Starogard.

Ur. w Zelgoszczy pow.Starogard, s.Jakuba, karczmarza i Marianny z d. Sadowskiej. Ukończył szk.ludową, a potem praktykował w zawodzie kupca-handlowca. Służbę wojskową odbył w jednostce wojsk łączności w Zegrzu k.Warszawy. Po rodzicach odziedziczył młyn, którego wywłaszczyli go Niemcy we wrześniu 1939 r.

Podczas okupacji pracował jako robotnik w tartaku Michała Kreńskiego w Sterogardzie. Tam został członkiem najpierw TOW GP, a następnie AK, pełniąc funkcję wywiadowcy. W 1942 r. został aresztowany przez gestapo i poddany okrutnemu śledztwu. Sąd w Berlinie skazał go na karę śmierci, która została wykonana 8.IV.1943 r.

J.Milewski, Lubichowo...; J.Milewski, Zelgoszcz...

J.Milewski

nota

Teofil Siegmüller 1905-1943

wywiadownia / JP-2 AK

Teofil Siegmüller urodził się 22 kwietnia 1905 r. w Zelgoszczy powiatu Starogardzkiego, w ^{licznej} ~~licznej~~, bo łącznie 11 dzieci liczącej rodzinie karczmarza Jakubia i Marianny z d. Sadowskiej. Tam ukończył szkołę powszechną, ^{potem podjął} poświęcając dalsze lata naukę zawodu kupca-handlowca. Służbę wojskową odbył w WP, w łączności w Zegrzu. Brał udział w zamachu majowym Piłsudskiego w 1926 r. Po rodzicach odziedziczył młyn parowy w Lubichowie, ~~gdzie po 1931 r. zastąpił jako działacz~~ banku ludowego. We wrześniu 1939 r. ~~został~~ wywłaszczony z młyna przez okupanta hitlerowskiego. Został robotnikiem tartaku d. Krenskiego w Starogardzie, gdzie zorganizował ^{został ustanowiony} działalność konspiracyjną w strukturach "Gryfa Pomorskiego" a także AK. ^{działalność} Głównie wywiadowniczą. ^{okrutnym} Został przesładowany w 1942 r. i poddany długiemu śledztwu, w czasie którego ~~darto z niego skórę~~, ~~rozstrzelany~~ został w Berlinie 8 kwietnia 1943 r., osierocając żonę i czworo dzieci.

~~29.1.1997~~ r.

Józef Milewski

Bibliografia

- 1. J. Milewski. Lubichowo-Ocypel-Osieźna i okolice. Gdansk 1985
- 2. J. Milewski. Zelgoszcz, Starogard Gd. 1990.

Now: jeśli był wyrok relacyjny to został zepidoktywowany

czy mi nie Pan relacji?

W archiwum Fundacji są kompletne dane

Siegmüller stracony w sprawie Wicherup

IV/1. Korespondencja bliźpie z rodziną

- List Benedykta Siegmüllera do Fundacji
z 25.02.85 r (mps, 1) k. 1 - s. 1
- pismo z Fundacji do Benedykta Sieg-
müllera z 22.01.88 r. (Uopie) k. 1 - s. 2



Wiadomość: Jurek Jędrzejewski od kilku dni jest w Szpitalu, Powtórzyła się poprzednia choroba, na którą dłuższy czas był w Szpitalu i zadawało się, że nie powtórzy się, a jednak - Męska, prostata. Przesyłam dzisiaj:

- Fundacja Teresy i Zdzisława Knobel z Kanady - już urealniana
- Ksero oryginału procesu, w której został skazany na śmierć mój

brat Teofil i Czesław Łaski, Łaski
- Książka AK - Grammatik und Übung
- tłumaczenie Jakobsona,

- konspekt nr. 90 "Z czym idziemy do Polski",
- wiersz "My żołnierze Armii Krajowej"

Szanowna Pani zaznaczyła, że załącza kwestionariusz ralicji - nie ma Kol. Walentynowicz z Gdańska rzekomo potrzebuje jakieś dane dotyczące brata, proszę bezpośrednio pisać. Ja również wszystkiego nie znam, bo od czasu wojny widziałem Go jeden jedyny raz jak był w Łodzi, a żona jego zmarła - więc ja również muszę szukać rozwiązania. Z 4-dzieci żyje 2-je i to w Gdańsku, ale nie utrzymujemy korespondencji na bieżąco.

Fotki brata mam -

- do mego listu drugiego proszę dołączyć, dalszą prawdę, nast. 4

Dociekałem jak doszło do aresztowania i w jako sposób Gestapo trafiło do Zelgoszczy. Co rok jeździłem nad morze z rodziną i zdarzyła się, w rozmowie z kaszubem Budziszem Barnardem - Dożynkowa 12 z Ostrowa /między Karwia a Jastrzębia Górą/ nie żyje/ na temat wojny II św. i okresie powojennym, wypowiedź, że "jest tutaj Kaszub Miłosz Klemens w Ostrowie, ul. Zabytkowa 21 a, który jako żołnierz Polski dostał się do niewoli Sowieckiej, przy wymianie jeńców, wrócił do Niemiec, później do Ostrowa. Był właścicielem największego we wsi gospodarstwa, Powołano go na kura do Szkoły Policyjnej Schutzpolizei. Po ukończeniu szkoły, jako Niemiec otrzymał stanowisko K-dta Schutzpolizei w Lubichowie, pow. Starogard Gdański. Intuicyjnie wyczułem, że to on. Gestapo z Starogardu Gdańskiego /tę 17 km/ do niego pojechało i zabrało go do wskazania w Zelgoszczy mieszkania brata. Tak się stało. Po wojnie wrócił do Ostrowa jako Polak. Inni kaszubi wskazali go jako Niemca. UB zabrało go i po pewnym czasie zwolniło. Opowiadał, że jest wolny, bo uratował go "ksiadz" sercem za serce. Dalszych dociekań nie stosowaliśmy, bo to c/a 350 km. od Łodzi. Zawiadomiłem o tym i J. Milewskiego. Sam byłem ścigany i przestałem ścigać.

Ld2 133/A/98

Szan. Pan

Benedykt Siegmuller-Młynarski

90-133-Łódź

Szanowny Panie !

Zwracam się z uprzejmą prośbą. Przygotowuję do 4 części Słownika Biograficznego Konspiracji Pomorskiej biogram pańskiego brata, Teofila. Brakuje mi jednak pewnych, istotnych danych biograficznych. Zwracam się więc do Pana z serdeczną prośbą, aby zechciał Pan odpisać na następujące pytania: kim z zawodu był Panów Ojciec; gdzie mieszkał i co robił do wybuchu wojny Pana brat Teofil (nauka, praca, przeszkolenie wojskowe); czy brał udział w kampanii wrześniowej; przez kogo i kiedy został wprowadzony do konspiracji i zaprzysiężony; jaki miał pseudonim

Z góry dziękuję za wszelkie informacje, łączę wyrazy szacunku

Dokumentalistka

mgr Hanna Marcinkowska

T: M-401/1024 Pom.

Kartony

Siegmüller Teofil

V. Party informacyjne

l. 10

† Siegmund Josef
mł. 7 Walutymsier 1991 r

~~Prace~~
Hartweg
PK 1

stracony z wyroku Reichskriegsgericht
(Sądu Wojennego Prusy) w Berlinie-Charlotten-
burg na udział w akcji szpiegowskiej
związanej z produkcją rakiet V1 + V2
Dziółdźiałajomy: Klemens Wicki, Alfons
Lutenski, Hans Prymichowski

JWA

Giegmüller mi?

Neugarten str. 343.

Wład (-) - M. M. M. M. M.

Wojciech
Staregard

PKT

2



KARTOZY
AK 3

Siegmüller TEOFIL

z Lubichowa, członek TDH "Gryf Pomorski"

Wymagal AK, aresztowany w 1942 roku ze działalności
organizacyjnej, Morawy na kary śmierci, sądy i Moabitz
koto Berlina.

źródło: K. Ciechanowski Buletyn oporu na Pomorzu Gd
1939-45 MON W-42 1972
s. 375

ea



Siegumellerq Teofil

L relacji J. Mijcański 130/P.

Gdynia 4
Stolica



Gdyńskie
AK 6

Siegmüller [Tasfil]

ze Zbier. Czyni grupy hymnadu
Kleumse Wielkiego, Arystokraty mer
z cetera grupy 26.06.1942r. i musliodriwony
ne reuqarten u Gdelislu.

HMH-R

296. T. i Spuścizna M. Szymidorskiej,
insp. Gdyńskie, str. 24

2/

KARTUZY
7

SIEGMÜLLER TEOFIL

Prasiciel młynia
Wyrokiem Sądu Najemego Rzeczy z 5/8 stycznia
1943r. skazany na karę śmierci za szpiegostwo
na korzyść Niemczyjczelc i za przygotowanie
zdrady Monu. Wyrok zatwierdzono 10. marca 1943r.
i wykonano 8 kwietnia 1943r.

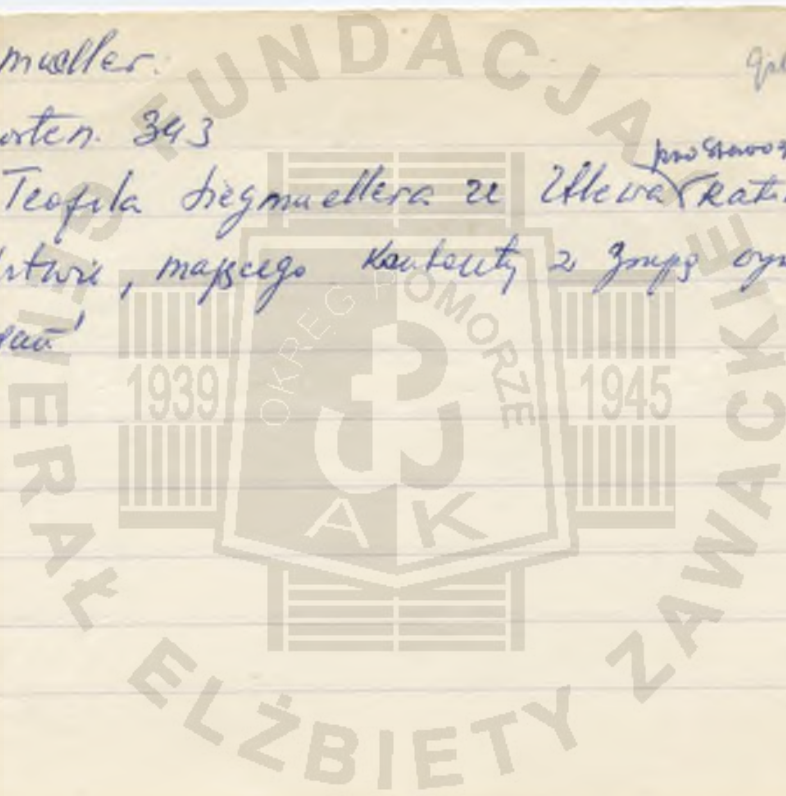
2

Hegmüller.

Galant 8

Mugsten. 343

Zona Teofila Hegmüllera ze Ulewa ^{pro Stawozard} Katurwego
i sędziwi, mapcego karkuty z grupy cyradowey
„Kocjan”



Siegmüller Teofil

Gdynia
Zw2-AK9
wym.

Z Żelgorskiej; należał do
lew. grupy warszewskiej (wyrzadu)
AK na Pomorzu; stracony
8 kwietnia 1943r. w Berlinie.

Zob: Milewski J. "Koczowie w latach
olimpiady hitlerowskiej 1939-1945",
W-wa 1977, str 183

188. VII 189

+ Siegmüller Teofil Gdynia Starogard
Inż 10

wyr. "Stragan"

zob. rel. Lasik Czesław,
Gdynia

MR V '13



Siegmüller
Geofil

teczka wiązana biało

